



Sygn. akt II CSKP 710/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa E. Z.

przeciwko D. Z., R. F. Z. i B. A. Ś.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 14 grudnia 2022 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 7 maja 2020 r., sygn. akt I ACa 65/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania
oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka E. Z., po rozszerzeniu powództwa pismem z dnia 12 sierpnia 2019 r., domagała się zasądzenia od pozwanych D. Z. i W. Z. solidarnie kwoty 133 630,50 zł (pierwotnie 80 000 zł) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

tytułem zwrotu nakładów w postaci budynku mieszkalnego dokonanych wraz z mężem R. Z. na nieruchomości pozwanych.

Wyrokiem z dnia 21 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 48 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 maja 2015 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił i rozliczył koszty procesu oraz koszty sądowe należne Skarbowi Państwa.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany W. Z. prowadził od lat 80-tych ub. wieku tartak. W 1998 r. przepisał go na syna R. Z., ale nie zaprzestał pracy w nim i nadal miał wpływ na jego funkcjonowanie. W 2013 r. tartak został przerejestrowany na powódkę, lecz z końcem 2014 r. działalność ta została zawieszona, a następnie faktycznie zakończona. Działalność gospodarcza związana z prowadzeniem tartaku przynosiła dochody w wysokości ok. 50 000 zł rocznie.

W związku z nieporozumieniami, do których dochodziło między powódką i pozwanymi na tle wspólnego zamieszkiwania, strony podjęły decyzję o budowie nowego domu, który miał być przeznaczony dla syna pozwanych i powódki. Budowa tego budynku, o wartości 258 554 zł, na nieruchomości pozwanych była realizowana w latach 2009-2014 r. Strony dzieliły się dochodami z tartaku w proporcji 60% (powódka) / 40% (pozwani), ale były one w całości przeznaczane na budowę nowego domu.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce orzekł rozwód małżeństwa powódki i R. Z., a prawomocnym postanowieniem z dnia 27 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy w Ostrołęce dokonał podziału ich majątku wspólnego, w ten sposób, że przyznał na wyłączną własność R. Z. wszystkie składniki majątkowe o łącznej wartości 132 326,55 zł i zasądził od niego na rzecz powódki spłatę w kwocie 66 163,27 zł.

Sąd Okręgowy przyjął, że powódka wraz z mężem byli samoistnymi posiadaczami nieruchomości, na której strony postawiły budynek mieszkalny i powódka na podstawie art. 226 k.c. może domagać się od pozwanych zwrotu 60% wartości tego nakładu, przy czym z uwagi na skutecznie podniesiony przez

pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia w części, w jakiej nastąpiło rozszerzenie powództwa, ostatecznie zasądził kwotę 48 000 zł (60% z pierwotnej kwoty 80 000 zł).

Apelacje wywiedli pozwani i powódka. Powódka zaskarżyła wyrok Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo i domagała się zmiany tego wyroku poprzez zasądzenie dodatkowo kwoty 80 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Z kolei pozwani zakwestionowali rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie uwzględniającym powództwo i wniesli o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa w całości. Pozwani domagali się przeprowadzenia rozprawy.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2020 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 128 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 80 000 zł od dnia 14 maja 2015 r. do dnia zapłaty i od kwoty 48 000 zł od dnia 27 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo o odsetki ustawowe w pozostałym zakresie. Oddalił apelację pozwanych i orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Sąd odwoławczy odnosząc się do wniosku pozwanych o rozpoznanie sprawy na rozprawie stwierdził, że po wejściu w życie art. 374 k.p.c., który ma zastosowanie w tej sprawie, dopuszczalne jest rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym na posiedzeniu niejawnym, chyba że przeprowadzenie rozprawy jest konieczne. W ocenie Sądu drugiej instancji nie zachodziła w tej sprawie potrzeba przeprowadzenia rozprawy, ponieważ zebrany materiał dowodowy i stanowiska stron były wystarczające do jej należytego rozpoznania, a ponadto także ze względu na wprowadzenie stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie stanu epidemii.

Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę rozliczeń między stronami przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stwierdzając, że powódka i jej mąż nie byli samoistnymi posiadaczami nieruchomości należącej do pozwanych, na której został postawiony budynek mieszkalny, co miało wpływ na ocenę zasadności

podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia. Sąd drugiej instancji zakwestionował także ustalenie Sądu pierwszej instancji, że zaangażowanie finansowe po stronie powódki i jej męża w budowę wyniosło jedynie 60%. Biorąc pod uwagę wartość nakładu powódki i jej męża oraz udział powódki w majątku wspólnym, Sąd odwoławczy wskazał, że żądana przez nią w postępowaniu apelacyjnym łączna kwota 128 000 zł (po uwzględnieniu zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji kwoty 48 000 zł) zasługuje na uwzględnienie.

W skardze kasacyjnej pozwani zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości domagali się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Powołując się na art. 374 k.p.c. i art. 375 k.p.c. zarzucili nieważność postępowania wskutek skierowania sprawy do rozpoznania na posiedzenie niejawne, pomimo ich wniosku o wyznaczenie rozprawy. Ponadto zarzucili naruszenie art. 230 k.c. w zw. z art. 226 § 1 k.c., art. 229 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i art. 226 § 1 k.c., art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., a także art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c.

W toku postępowania kasacyjnego zmarł pozwany W. Z., a jego następcami prawnymi są R. Z., B. Ś. i pozwana D. Z. (k. 613).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ze względu na daty wniesienia apelacji (styczeń 2020 r., k. 492 i 499) sprawa w drugiej instancji podlegała rozpoznaniu z uwzględnieniem ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469 ze zm.; dalej: „nowela z 4 lipca 2019 r.”).

Zgodnie z art. 374 k.p.c. w brzmieniu nadanym nowelą z 4 lipca 2019 r., obowiązującym od 7 listopada 2019 r. (por. art. 9 ust. 2 i 4 noweli z 4 lipca 2019 r.), sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Jednak rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania.

Z art. 374 zd. 2 k.p.c. jednoznacznie wynika, że sąd odwoławczy jest związany zawartym w apelacji lub odpowiedzi na apelację wnioskiem o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej. W takim przypadku rozpoznanie sprawy na rozprawie jest obligatoryjne i jeśli sąd odwoławczy rozpozna sprawę na posiedzeniu niejawnym, to zaistniałą sytuację należy traktować jako wadliwość polegającą na rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym, pomimo ustawowego wymogu rozpoznania jej na rozprawie. Sąd drugiej instancji może więc skierować sprawę na posiedzenie niejawne dopiero wówczas, gdy strony nie złożyły skutecznie wniosku o przeprowadzenie rozprawy, a ponadto przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne.

Powołany przepis stanowi jeden z wyjątków od zasady rozpoznania sprawy na rozprawie (por. art. 148 § 1 k.p.c. oraz art. 375 k.p.c.). W związku z czym, Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że także w przypadku, gdy strona złoży skutecznie wniosek o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej, ma zastosowanie reguła wyrażona w art. 374 zd. 1 k.p.c. W takiej sytuacji uchybienie art. 374 zd. 2 k.p.c. i w konsekwencji rozpoznanie sprawy oraz wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym nie może być oceniane pod kątem wpływu na wynik sprawy, lecz należy je kwalifikować jako nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Sąd drugiej instancji powołał się też na wprowadzenie stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie stanu epidemii jako przyczynę uzasadniającą rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym. Jednak obowiązująca w czasie wydania zaskarżonego wyroku ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374 ze zm.; dalej: „ustawa covidowa”) nie modyfikowała reguły zawartej w art. 374 zd. 2 k.p.c. Nowe zasady w odniesieniu do przeprowadzania rozpraw i posiedzeń niejawnych w postępowaniach cywilnych zostały wprowadzone ustawą z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. poz. 875; por. m.in. art. 46 pkt 20-21).

W stanie prawnym obowiązującym w czasie wydawania zaskarżonego wyroku, pomimo wprowadzenia stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie stanu epidemii, Sąd odwoławczy nie mógł rozpoznać sprawy na posiedzeniu niejawnym bez zgody strony, która w apelacji lub odpowiedzi na apelację wniesionej przed wprowadzeniem tych stanów, a po wejściu w życie noweli z 4 lipca 2019 r., domagała się przeprowadzenia rozprawy (por. też obowiązujący w okresie od 16 maja 2020 r. do 3 lipca 2021 r. w odniesieniu do apelacji wniesionych przed 7 listopada 2019 r. art. 15zzs³ ustawy covidowej).

W konsekwencji wyrok Sądu drugiej instancji zapadł w warunkach nieważności postępowania. Wprawdzie wniosek o przeprowadzenie rozprawy pozwani zawarli jedynie w apelacji, a nie także w odpowiedzi na apelację powódki, ale ze względu na przedmiot postępowania i konieczność całościowej oceny zgłoszonego przez powódkę roszczenia, jak również z uwagi na zakwestionowanie w apelacji pozwanych zasady ich odpowiedzialności, nie było możliwe stosownie odmiennych reguł do apelacji stron, tj. art. 374 zd. 1 k.p.c. w odniesieniu do apelacji powódki i art. 374 zd. 2 co do apelacji pozwanych.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

[as]

I.n